

W Erytrei „znikają” ludzie

16 października 2018

Ibrahim Sherifo odkąd skończył trzynaście lat, nie widział swoich rodziców. Znikanie ludzi jest w Erytrei na porządku dziennym.



Trzydziestolatek z Erytrei już siedemnaście lat nie widział swojej mamy ani ojca. Ibrahim pamięta, że był to wtorek 2001 roku. Obudził się przed świtem na dźwięk kapiących w drzwi butów i wykrzykiwanych żołnierskich komend. Ten dzień zmienił całe jego życie. W domu nie było ojca, tylko on z matką i rodzeństwem. Żołnierze wdarli się do domu i zabrali jego mamę. Usłyszał tylko, jak żołnierze krzyczeli: „wrogowie ludu”. Zarówno jego matka, Aster Fissehatsion, jak i ojciec, Mahmud Ahmed Sherifo, byli wówczas wybitnymi politykami i członkami nieistniejącego już parlamentu Erytrei.

Przerażony Ibrahim w dniu aresztowania matki pobiegł do ojca, który po separacji z żoną mieszkał kilka bloków dalej, aby go ostrzec. Nie wiedział, że został on też zabrany przez agentów ochrony kwadrans wcześniej. Od tego dnia ani Ibrahim, ani nikt inny nie widział ani nie miał wiadomości od jego rodziców. Rząd oskarżył ich obojgo o zdradę, ale nigdy nie pojawili się przed sądem. Byli przetrzymywani w odosobnieniu przez

siedemnaście lat. Zostali aresztowani wraz z jedenastoma innymi za krytykowanie prezydenta Isaiasa Afwerkiego, który prowadził jednopartyjne państwo, odkąd Erytrea uzyskała niepodległość od Etiopii w 1993 roku. Ich los został przypieczętowany, gdy ich grupa, znana jako G-15, napisała list otwarty do prezydenta, wzywający do reform demokratycznych – i wprowadzenia w życie konstytucji zatwierdzonej przez parlament. W tym czasie ojciec Ibrahima był de facto wiceprezydentem kraju – i jednym z czołowych przywódców ruchu rebeliantów podczas walki o niepodległość.

Masowe łapanki, niewolnicza praca przez siedem dni w tygodniu i totalna kontrola nad obywatelami. Tak wygląda rzeczywistość w Erytrei. Z raportu komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych zajmującej się prawami człowieka wynika, że kraj ten jest totalitarnym państwem opartym na całkowitej kontroli obywateli przez aparat bezpieczeństwa na wszystkich poziomach społecznych. Informacje gromadzone przez system kontroli są używane przeciwko obywatelom, by trzymać ich w stanie permanentnego niepokoju. W kraju, gdzie mieszka 6 mln ludzi, jest ponad 300 przepełnionych więzień. Ludzie trafiają do nich najczęściej bez sprawy sądowej i wyroku.

Autorstwo: AM/a

Zdjęcie: [12019](#) (CC0)

Na podstawie: BBC.com

Źródło: [Swiato-Podglad.pl](#)